



Blauer P.



OTTO SZLAUER

* 5. 10. 1939 Leszna Dolna



KN 16655

KN 16655

Inż Otto Szlauer, pracownik HT im. WSRP w Trzyńcu, jest zapalonym globtrotterem, zaś fotografia jego „sposobem na świat”. Już jako 13-letni spróbował na obozie w Uście „jakoś tak inaczej, bardziej ciekawie” przedstawić morze za pomocą aparatu „Pionier”. Przyznał się wtedy do osobistej klęski, lecz nie zniechęcił się. Kiedy zdobył doświadczenie fotograficzne, radził młodym:

Najważniejsze, to umieć patrzeć. Dobrze jest interesować się sztuką w szerszym pojęciu. Mam tu na myśli częste zaglądanie do albumów dojrzałych fotografików, uczestniczenie w wystawach fotograficznych...

Najchętniej fotografuje górski krajobraz, zwłaszcza zimą lub o przedwiośniu. Nie idzie mu o finezyjne, czarujące zakątki, krajobraz bowiem koresponduje z postawą intelektualną i emocjonalną autora. Schodzi on do osad górskich z bukowymi bierwionami, kręci się po podwórkach, dostrzega pelargonie w prostym oknie, ale też poszerza panoramę Beskidów, ustawia „posągi” odumierających pni, uruchamia plany i szeregi kompozycyjne w myśl graficznej dramaturgii i alitywizowania wyobraźni, wczytywania się w wielorakość krajobrazu. Nie ma tutaj tkliwych opowieści, a podpatrywanie, dowiadywanie się, istotna rozmowa z górami w trudnych dla nich sytuacjach. Można tę ewolucję Szlauerowego patrzenia fotograficznego prześledzić w Kalendarzach Śląskich od r. 1967. Nie ma też u niego motywów szczegółowych ani studium makrofotografii. W sumie więc masowność i ruch ziemi, z zieloną materią i przygodami flory.

Owa poetyka ruchu płaszczyzn, natężenia światła w skojarzeniowych napięciach dotyczy także podpatrzenia nadmorskiej plaży. Tematykę tę rozjaśnił klimatem młodości i ludzkiego pojednania w seriach zagranicznych wojaży, w scenkach miejskich z przetaczającym się naszym światem drugiej połowy XX wieku. Z jego młodymi propozycjami. Fotografik docierał do owych scenek poprzez studium dziewczęcej twarzy. Portret kobiety towarzyszy od początku jego pasjom krajobrazowym. Jeśli góry stanowią teren poszukiwań miejsca autora w świecie, to portret zdaje się otwierać przed nim tajemnice ludzkiego wnętrza i zmusza go do szczególnej dyscypliny formalnej.

W przypadku górskiego krajobrazu zauważamy proces poszerzania perspektywy i układów kompozycyjnych, natomiast w portrecie upraszczanie, eliminacje środków wyrazu. snrowadzanie ich do niepowtarzalnej prawdy o przedstawianym obiekcie. Zauważmy u fotografika na tym polu okresy eksperymentowania formalnego, np. nakładania ujęć na siebie, lecz zawsze wraca on do skupionego studium twarzy modelki; podkreślanie świeżej urody z czasem ustępuje miejsca sprecyzowanemu podkreślaniu cech psychicznych. Otrzymujemy w ten sposób galerię i typów kobiecych, i świadectw o szczególnych stronach życia, i ludzkiego klimatu naszych czasów.

Władysław Sikora



Wydał Zarząd Główny Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, Sekcja Literacko-Artystyczna. Czeski Cieszyń 1989.
Tisk, závod 3, Český Těšín. o 380026789

K 253/01

1.00

KN II 16655



Dez '02

ZBIORY
S. ZAHRADNIKA